

NEKROLOGI

STANISŁAW BURATYŃSKI



Dnia 28. XII. 1994 zmarł w Krakowie dr Stanisław Buratyński, niestrudzony badacz terenowy, twórca i wieloletni kierownik Oddziału Muzeum Archeologicznego w Nowej Hucie.

Urodził się 3. VI. 1908 w miejscowości Kolanki na Pokuciu. Przygotowywany początkowo do zawodu rolnika, kształcił się w średniej szkole rolniczej w Bereźnicy koło Stryja którą ukończył w 1927 roku. W roku 1931 złożył egzamin dojrzałości w gimnazjum im. św. Jacka w Krakowie i w tymże roku rozpoczął studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dyplom magistra filozofii w zakresie historii uzyskał w 1937 r. Już w czasie studiów rozpoczął pracę w redakcji Polskiego Słownika Biograficznego Polskiej Akademii Umiejętności i pracował tam nadal do 1939 roku.

Kampanię wrześniową odbył w szeregach Armii Kraków i 1. X. dostał się do niewoli niemieckiej. Zwolniony po roku z powodu złego stanu zdrowia, powrócił do Krakowa, gdzie podjął pracę w Muzeum Archeologicznym PAU, początkowo jako woźny (ukrył swoje wykształcenie) a następnie jako asystent. Wspólnie z innymi pracownikami chronił zbiory muzealne od wywiezienia do Niemiec; w styczniu 1945 roku uratował, w dramatycznych chwilami okolicznościach, złoty skarb z Ryżanówki przed zagrabieniem go przez okupanta. Ocalił także przed zniszczeniem całą kartotekę i wszystkie materiały Polskiego Słownika Biograficznego, wynosząc je w 1940 roku potajemnie z gmachu PAU i ukrywając częściowo w Muzeum

Czartoryskich, częścią zaś w piwnicy swego domu. Uczestniczył w działalności Tajnego Uniwersytetu Jagiellońskiego, zarówno jako członek siatki organizacyjnej, jak i studium prehistorię pod kierunkiem prof. dr R. Jamki. Był żołnierzem AK.

W roku 1952 uzyskał doktorat z prehistorii na podstawie pracy „Ceramika toczone późnorzymska z osady gamcarskiej w Zofipolu”, opartej na materiałach z własnych badań wykopaliskowych, prowadzonych w latach 1946-1949.

Od roku 1950 do 1952 kierował z ramienia Ministerstwa Kultury i Sztuki badaniami ratowniczymi na terenie budowy Nowej Huty. W r. 1954 powrócił, po dwuletniej przerwie, do tych prac jako kierownik utworzonego wówczas nowohuckiego Oddziału Krakowskiego Muzeum Archeologicznego, pozostając na tym stanowisku do przejścia na emeryturę w 1980 roku. Nie szczędząc zdrowia i sił, pracując bez względu na porę roku oraz warunki atmosferyczne, niekiedy nawet w nocy, doprowadził do uratowania od zniszczenia 81 stanowisk, około 5.500 obiektów, około 3 milionów zabytków ze wszystkich prawie epok i okresów archeologicznych. Był też inicjatorem i przez kilka pierwszych lat redaktorem rocznika „Materiały Archeologiczne Nowej Huty”.

Równocześnie przez wiele lat prowadził działalność dydaktyczną, będąc od roku 1947 asystentem a następnie adiunktem Zakładu Archeologii Polski UJ. Wykładał także w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie oraz w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Katowicach, przekształconej następnie w Uniwersytet Śląski.

Wiele też czasu i sił poświęcał pracy społecznej. Przez kilka kadencji pełnił funkcje sekretarza i wiceprezesa Krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Prehistorycznego. Po powstaniu Polskiego Towarzystwa Archeologicznego i Numizmatycznego został członkiem jego Zarządu Głównego. W roku 1953 zainicjował i zorganizował Oddział PTAiN w Nowej Hucie. Od chwili powstania Oddziału był przez szereg lat jego prezesem, a następnie wiceprezesem. Był czynnym członkiem Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa.

Bliska Mu była problematyka ochrony zabytków archeologicznych i popularyzacji wiedzy. Współdziałał w budowie w 1949 r. pawilonu wystawowego nad piecami gamcarskimi z okresu rzymskiego w Igołomi-Zofipolu, a także opracował szereg scenariuszy wystaw, z których najbardziej godna uwagi jest do dziś czynna wystawa „Pradzieje Nowej Huty” w Muzeum Archeologicznym w Krakowie.

Człowiek niezwykle prawy, odznaczał się też umiejętnością nawiązywania dobrego kontaktu z ludźmi, zarówno ze studium młodzieżą, jak i z budowniczymi Nowej Huty, tak pracownikami terenowymi, jak i nadzorem budowlanym i kierownictwem. Pozyskał wielu przyjaciół, którzy zachowają Go w żywej pamięci.

Helena Burchard